

JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ROZPRAWY ROZWODOWEJ

ANNA KUBICA





KIM JESTEM

Nazywam się Anna Kubica i **jestem adwokatem**. Po ukończeniu studiów prawnych na Uniwersytecie Wrocławskim odbyłam aplikację adwokacką zakończoną egzaminem adwokackim.

Posiadam wieloletnie doświadczenie zawodowe, które zdobyłam podczas pracy w kilku kancelariach adwokackich we Wrocławiu.

W ramach praktyki adwokackiej zdobyłam doświadczenie procesowe w wielu dziedzinach prawa, reprezentując swoich Klientów w najbardziej skomplikowanych procesach sądowych.

Po latach wykonywania zawodu adwokata skoncentrowałam się na doradztwie z prawa cywilnego i z prawa rodzinnego, ponieważ dziedziny te są dla mnie najbardziej interesujące i jednocześnie przynoszą największą satysfakcję zawodową.

Pomagam przede wszystkim małżeństwom, które chcą się rozwieść w sposób jak najmniej stresujący, z wzajemnym szacunkiem i poszanowaniem podjętej decyzji i nowych wyborów życiowych. Z mojej profesjonalnej pomocy korzystają również małżeństwa, które m.in. chcą dojść do porozumienia w zakresie ustanowienia opieki nad małoletnimi dziećmi lub podziału majątku.

Jestem także mediatorem, wpisanym na listę stałych mediatorów Sądu Okręgowego w Poznaniu, członkiem Centrum Mediacyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej i zajmuję się pozasądowym rozwiązywaniem sporów z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i gospodarczego.

Aktualnie mieszkam w Poznaniu i w tym mieście prowadzę swoją kancelarię. Świadczę pomoc prawną dla klientów z Poznania i z całego województwa wielkopolskiego, a w razie potrzeby również na terenie całej Polski.

Do skorzystania z moich usług zachęcam wszystkie osoby borykające się z problemami w obszarze prawa rodzinnego.

Skontaktuj się ze mną i umów na spotkanie, podczas którego omówimy wszystkie możliwe rozwiązania oraz opracujemy szczegółowy plan działania.

Jestem do Twojej dyspozycji.

Zapraszam,
adwokat Anna Kubica

PO CO CI TEN E-BOOK?

Reprezentowałam klientów na sali sądowej **w wielu procesach o rozwód**.

Chociaż mam świadomość tego, że **każdy rozwód i historia ludzi, którzy stają na sali rozpraw naprzeciwko siebie, chcąc rozwiązać swoje małżeństwo, jest inna**, po wielu latach mogę stwierdzić, że nic mnie już chyba w wyrokowaniu samego Sądu jak i w zachowaniach moich klientów nie zaskoczy.

Widziałam emocje na twarzach zwaśnionych ze sobą małżeństw jeszcze przed salą rozpraw, łzy na sali, zawahanie, gdy pada pytanie zadane przez Sąd, czy strona nadal kocha swojego małżonka (oj tak, faktycznie pada takie pytanie) i czy widzi szansę na pojednanie i kontynuowanie małżeństwa.

Widziałam małżeństwa, które chcą mieć już „ten cały rozwód” za sobą, bo druga strona poniża, bije, pije, zdradza albo źle traktuje dzieci. Jest im wstyd przed sobą, sąsiadami, znajomymi i rodziną.

Ale widziałam również takie, które po prostu przeżywają osobisty dramat, bo ich wzajemne uczucie do siebie gdzieś po drodze wypaliło się, pojawił się ktoś inny, a marzenie o stworzeniu kochającej się rodziny do grobowej deski właśnie się rozpadło. Czują ogromny ból i zawód.

Często w te historie wmieszane są małe dzieci i nowi partnerzy.

” Kiedyś myślałem, że najgorszą rzeczą w życiu jest być samemu. To nieprawda. Najgorszą rzeczą w życiu jest być z ludźmi, którzy sprawiają, że czujesz się samotny.

Robin Williams

Sąd oprócz kancelarii jest dla mnie miejscem mojej pracy, w którym staram się nie tylko z **pełnym profesjonalizmem**, ale również z **życzliwością i empatią** reprezentować swoich klientów, by w atmosferze wzajemnego szacunku i poszanowania podjętej decyzji i nowych wyborów życiowych przeprowadzić ich przez trudny proces rozwodowy.

Sam budynek sądu już mnie nie przeraża i nie wzbudza większych emocji. Wynika to z lat praktyki. Ale jak się okazuje, odstrasza moich klientów. Głównie dlatego, że nie wiedzą, co ich w nim spotka i co będzie działo się za zamkniętymi drzwiami na sali rozpraw.

Rozwód niesie z sobą **ogromną dawkę emocji i jest źródłem olbrzymiego stresu**, chociaż dokładam wszelkich starań, aby był dla moich klientów jak najmniej stresujący.

Nie da się go jednak całkowicie wyeliminować z sali rozpraw.

Ty też się denerwujesz, prawda?

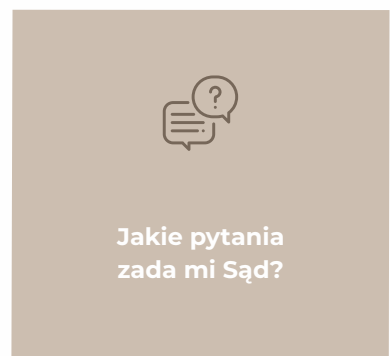
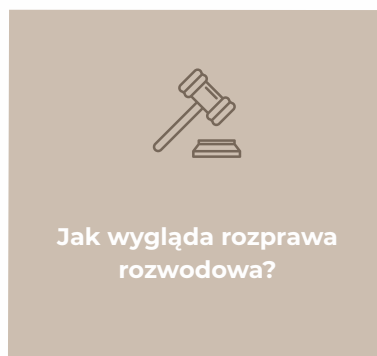
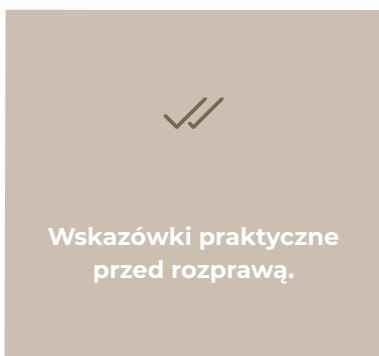
To normalne.



Dlatego przygotowałam dla Ciebie ten ebook, bo chcę, żebyś przed swoją pierwszą rozprawą rozwodową, był/była jak najlepiej do niej przygotowany/przygotowana. I żeby takie kwestie, jak: „O co zapyta mnie Sąd?”, „Kim jest mąż zaufania” albo „Jak przebiega rozprawa” nie spędzały Ci już snu z powiek.

Gdy wiesz, co Cię czeka, istnieje prawdopodobieństwo, że mniej będziesz się stresował.

Podzieliłam go na trzy części:



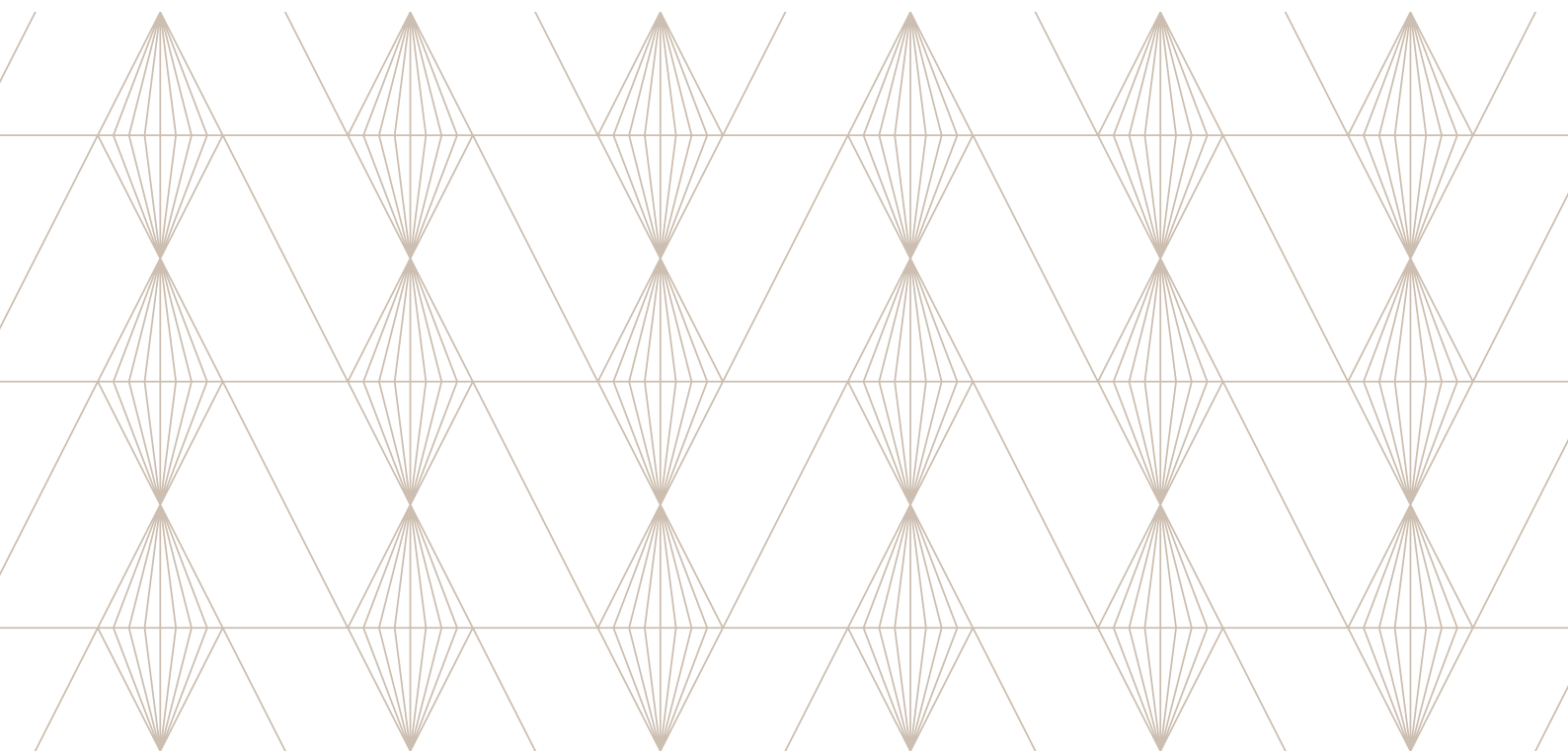
Wszystko zrozumiale i w jak najbardziej przystępnej formie.

Czytaj i korzystaj.

Milej lektury!



WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE PRZED ROZPRAWĄ



Zacznę od oczywistych informacji, ale uwierz mi, że w sytuacji stresującej, gdy górę biorą emocje, klienci nie pamiętają numeru sali i nie wiedzą, kogo mogą o to zapytać.

- **Nie szata zdobi człowieka, ale Sąd też człowiek.**

Pierwsze wrażenie ma niestety znaczenie. Dla Sądu również. Jeżeli nie lubisz lub nie czujesz się komfortowo w garniturze albo w kostiumie, nie musisz koniecznie wystroić się jak na przysłowiową stypę albo spotkanie biznesowe. Możesz założyć mniej formalny strój, np. koszulę i jeansy albo bluzkę i spódnicę. Nie przejdą jednak japonki, mini spódniczki, krótkie bluzki odsłaniające pępek, krótkie spodenki albo bluzki z bardzo głębokim dekoltem. Pamiętaj, sąd to jednak urząd a nie plaża. Nie przesadzaj po prostu z wyzywającym strojem, makijażem i biżuterią. Im skromniej, tym lepiej, a będzie ok.

- **Bądź punktualnie.**

Przybądź do Sądu wcześniej. Spokojnie, nie musi być to godzina wcześniej przed rozprawą. 15-20 minut w zupełności wystarczy. Wówczas unikniesz niepotrzebnego stresu błąkania się po sądowych korytarzach. To optymalny czas na znalezienie parkingu, szatni i właściwej sali.

Weź pod uwagę to, że przed salą rozpraw będzie czekać również Twój małżonek lub małżonka ze swoim pełnomocnikiem. Jeżeli rozstajecie się w atmosferze wzajemnego szacunku, powinno być łatwiej, ale jeżeli już od dawna nie możecie na siebie patrzeć, przed salą może być nieprzyjemnie. Pamiętaj, **nie wdawaj się w żadne niepotrzebne dyskusje i kłótnie.** Jeżeli nie wiesz, jak się zachować i gdzie przebiega bezpieczna granica, wystarczy, że po prostu powiesz: „Dzień dobry”. Nic więcej.

- **Zabierz ze sobą dowód osobisty i pisemne zawiadomienie o terminie rozprawy.**

Mężczyźni mają z tym mniejszy problem, ale kobiety dość często zmieniają torebki i przekładają wszystkie rzeczy z jednej do drugiej (zwłaszcza rano). Znasz to, prawda? Zdarza się wtedy, że czegoś jednak zapomnisz przełożyć. Dlatego najlepiej spakuj się wieczorem przed rozprawą i sprawdź, czy na pewno masz przy sobie dowód osobisty. Będzie Ci potrzebny, bo Sąd zapyta o niego zaraz na początku rozprawy.

Na wszelki wypadek zabierz również zawiadomienie o terminie rozprawy otrzymane z Sądu pocztą. Na nim będzie bowiem umieszczony numer sali. Jeżeli go zapomnisz, skieruj się do Biura Obsługi Interesantów, które mieści się w każdym gmachu sądu. Udzieli Ci wskazówek o miejscu rozprawy.

Jak już znajdziesz salę, **sprawdź, czy Twoja sprawa widnieje na tzw. wokandzie**. Wokanda to nic innego jak rozpiska wszystkich rozpraw, które w danym dniu będą rozpatrywane. Może być ona elektroniczna lub w formie kartki wywieszanej na drzwiach sali sądowej. Jeżeli z jakiejś przyczyny Twoja sprawa nie widnieje na wokandzie, nie panikuj. Czasami następuje zmiana sal i w tym przypadku również pomocne może okazać się Biuro Obsługi Interesantów. Czasami także na wokandzie sali, w której pierwotnie miała odbyć się rozprawa, odręcznie jest dopisywany przez pracownika sekretariatu sądowego nowy, zmieniony numer sali. **Dlatego zawsze czytaj wokandę.**

Jeżeli reprezentuje Cię profesjonalny pełnomocnik procesowy (radca prawny albo adwokat), możesz także skontaktować się z nim telefonicznie tak, abyście mogli odnaleźć się pod salą.

Usiądź przed salą i poczekaj na swojego pełnomocnika procesowego.

- **Będziesz zeznawał przy barierce.**

Sąd, odbierając od Ciebie zeznania, będzie zadawał Ci pytania, na które nie możesz odpowiadać, dysponując swoimi notatkami, czy innymi zapiskami. Mówisz tak, jak pamiętasz i wszystkie fakty, daty, zdarzenia również musisz sobie przypomnieć.

Kiedy siedzisz w ławce razem ze swoim pełnomocnikiem i Sąd zadaje Ci pytanie, a Ty zaczynasz mówić, **wstań. Zawsze odpowiadaj na stojąco.**

Stojąc przy barierce i w ławce, **zwracasz się zawsze do Sądu i odpowiadasz Sędziemu** (nawet wtedy, gdy to pełnomocnik Twojego małżonka będzie zadawał Ci pytania).

Do Sądu zwracaj się: **„Wysoki Sądzie”, „Pani Sędzio”** albo **„Proszę Sądu”**.

Podczas składania zeznań o swojej małżonce lub mężu możesz mówić: **„Powód/Powódka/Pozwany”**.

Możesz także mówić: **„Żona/Małżonka”**

lub **„Mąż/Małżonek”**.

Tak też będzie w porządku.



Nie zwracaj się do Sądu: „Pani sędzino” (bo sędzina to żona sędziego) i nie: „Proszę Pani” lub „Proszę Pana”.

Twoja sprawa rozwodowa będzie nagrywana. Taka procedura jest już powszechna w wielu sądach. Jeżeli tak faktycznie będzie, Sąd poinformuje Cię o tym na początku rozprawy. Mów wyraźnie do mikrofonu. W taki sposób, aby Twoje słowa wyraźnie się nagrały.

- **Nie oceniaj swojego eks i powstrzymaj się od opiniowania.**

Nie obrzucaj błotem i nie wyzywaj. Twoim celem jest przedstawianie faktów, a nie ich ocena. Jeżeli to tylko możliwe, powstrzymaj się od oceniania Waszej sytuacji.

Miej szacunek do swojego małżonka bez względu na to, jaki by on nie był. Chyba nie przez cały okres Waszego małżeństwa było wyłącznie źle? Powstrzymaj się od twierdzeń, jaki to Ty cudowny, a Ona wyłącznie zła, bo Ty pracowałeś, a Ona siedziała jedynie w domu, pachniała i spotykała się na mieście z kochankami poznawanymi przez internet.

- **Nie przerywaj!**

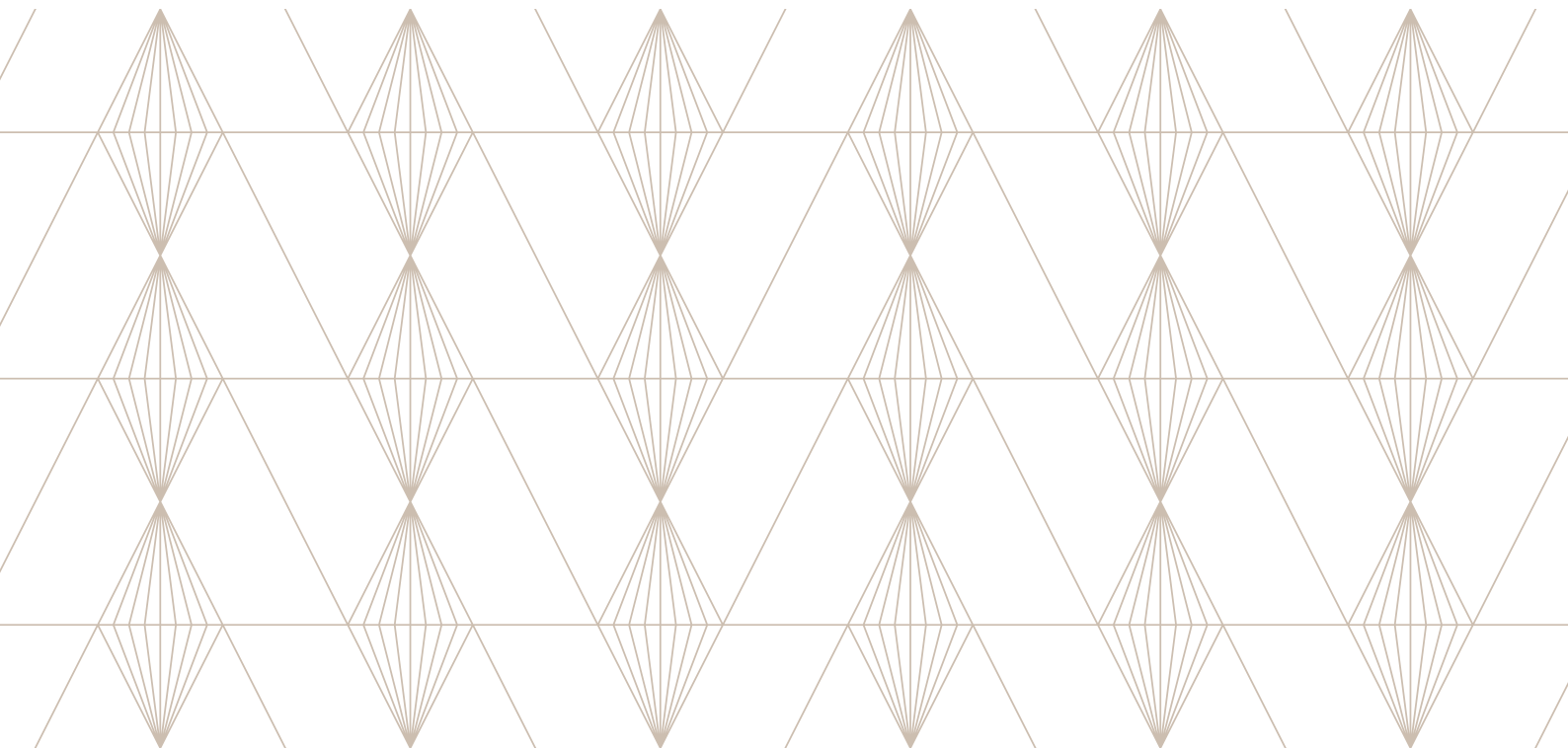
Wiem, że będzie Cię korciło. I to nie raz, zwłaszcza gdy Twój małżonek będzie kłamał jak z nut. Powstrzymaj się jednak. Rozprawa rozwodowa ma coś z teatru. Bywa czasem wybuchowo, tkliwie i emocjonalnie. Ale w tym teatrze obowiązuje sztywna, z góry ustalona procedura. Gdy Twój kłamiący partner skończy i przyjdzie Twoja pora na zeznania, będziesz mógł się do nich odnieść i przedstawić swoją wersję wydarzeń.

- **Przed wejściem na salę wycisz lub wyłącz telefon komórkowy.**





JAK WYGLĄDA ROZPRAWA ROZWODOWA?



• Wywołanie stron

Jeżeli nie korzystasz z usług profesjonalnego pełnomocnika procesowego, nigdy nie wchodź na salę sądową sam. **Wejście jest możliwe dopiero po wywołaniu sprawy.** Polega to na tym, że protokolant wychodzi przed salę i wyczytuje z wokandy kolejną rozprawę, np.: „Sprawa z powództwa Kamili Nowak przeciwko Adamowi Nowakowi o rozwód”. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu wywołanie sprawy następuje przez głośnik zamieszczony na korytarzu sądowym. Wtedy na salę mogą wejść strony postępowania, ich pełnomocnicy i świadkowie, którzy jedynie na początku rozprawy muszą zameldować swoją obecność na rozprawie.

• Po której stronie powinienem usiąść?

To jest kolejne powtarzające się pytanie moich klientów. Jak wejdiesz na salę, to co do zasady skład orzekający będzie siedział na wprost (nawet wówczas, gdy na salę sądową wchodzi się bocznymi drzwiami). Patrząc na Sąd, po lewej stronie siada Powód (czyli po prawej stronie Sądu), a po prawej siada Pozwany (czyli po lewej stronie Sądu).

Świadkowie zajmują miejsca w ławkach, dokładnie tam, gdzie w przypadku innych rodzajów spraw siada publiczność.



Sprawa rozwodowa odbywa się bez udziału publiczności.

- **Kim jest mąż zaufania?**

W rozprawie rozwodowej może wziąć udział wskazany przez Ciebie tzw. mąż zaufania. Może to być członek rodziny, ale również zupełnie obca osoba. Mąż zaufania nie może zabierać głosu w trakcie trwania rozprawy, a jedynie przyglądać się rozprawie. Spełnia zatem rolę wsparcia psychicznego dla jednej ze stron postępowania.

- **Jaki będzie skład orzekający?**

Twoją sprawę rozwodową będzie prowadził skład orzekający w składzie trzech sędziów, tj. sędziego przewodniczącego (będzie siedział w środku) oraz dwóch ławników siedzących po obu stronach sędziego przewodniczącego.

- **Jak wygląda początek rozprawy?**

Sąd na początku odczytuje listę obecności i sprawdza, kto stawił się na rozprawie. Potem prosi, aby świadkowie, którzy zostali wezwani na rozprawę, opuścili salę i zaczekali, aż zostaną ponownie wezwani. Po złożeniu zeznań, świadkowie nie muszą czekać do końca rozprawy i mogą opuścić gmach sądu.

- **Jak wygląda przebieg rozprawy?**

Po powyższych czynnościach Sąd przystąpi do:

1. **Zadania małżonkom standardowych pytań**, tj. m.in. od kiedy prowadzicie razem wspólne gospodarstwo domowe, czy posiadacie dzieci i jaka jest ich sytuacja, czy toczyły się inne sprawy rodzinne i czy istnieje szansa na uratowanie małżeństwa.
2. **Przesłuchania świadków** – Sąd najpierw przesłucha świadków strony powodowej, a następnie pozwanego. Liczba przesłuchiwanym świadków wpływa na czas trwania całego postępowania. Bywa, że Sąd wyznacza kolejną rozprawę, by przesłuchać świadków. Niekiedy zaczyna ich przesłuchiwać jeszcze na pierwszej rozprawie.
3. **Przesłuchania samych małżonków** – dokładnie, jakie pytania może zadać Sąd omawiam poniżej.

Bywa, że po pierwszej rozprawie, dopiero na sali sądowej małżonkowie uświadamiają sobie, że naprawdę zamierzają się rozwieść i aby tego uniknąć, na zgodny wniosek obu stron postępowanie zostaje zawieszono, ponieważ chcą podjąć jeszcze ostateczną próbę ratowania związku.

Jeżeli podczas wyroku ma być przesądzana wina Twojego małżonka, Sąd będzie zadawał bardziej szczegółowe pytania. Najlepiej, jeżeli przygotujesz się na ewentualne pytania Sądu wraz z Twoim pełnomocnikiem procesowym.

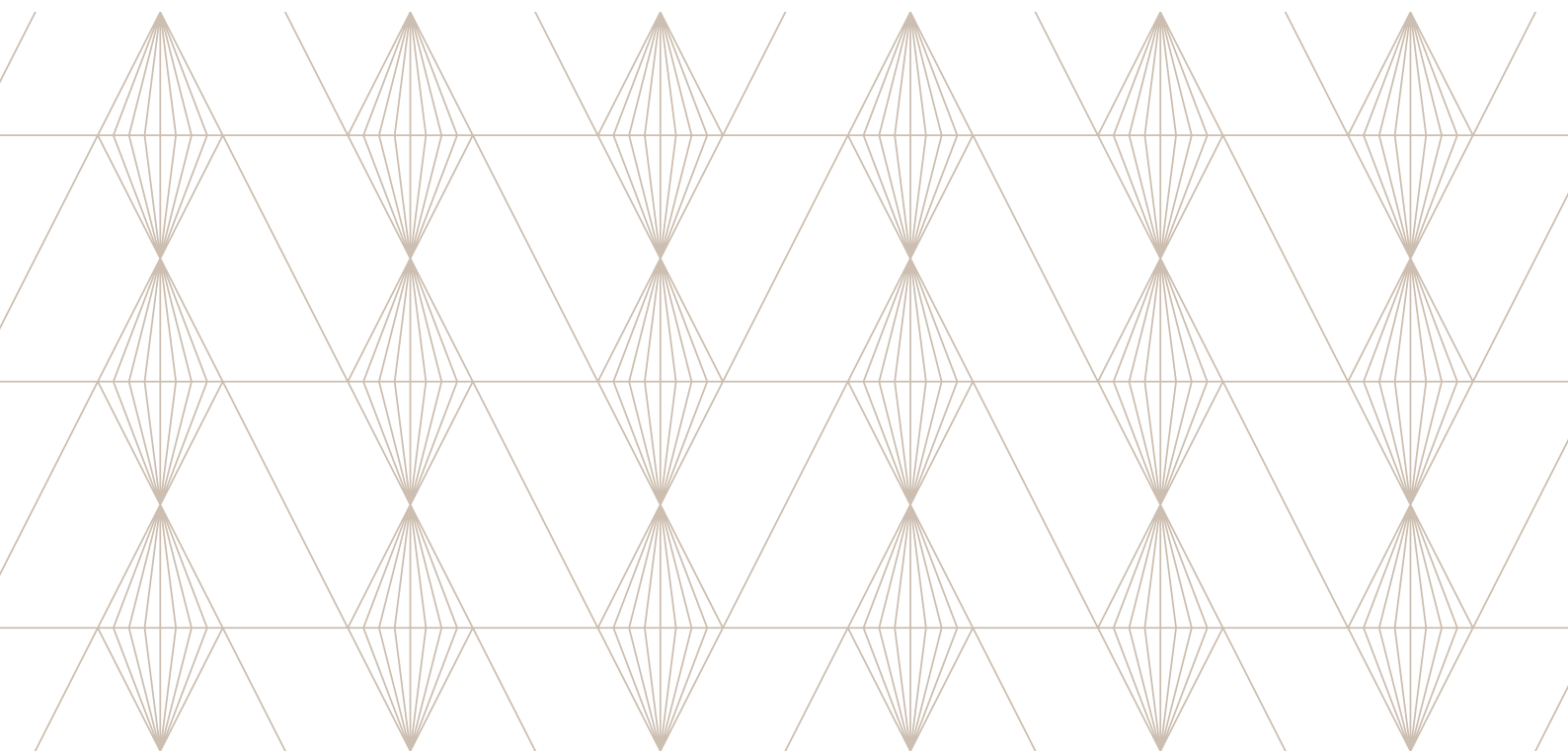
Każda ze stron może odnieść się do zeznań powołanych świadków oraz przedstawienia swojego poglądu na sprawę.

4. Ogłoszenia wyroku – nie ma obowiązku, by strony pojawiły się na ogłoszeniu wyroku. Należy jednak złożyć wniosek o jego doręczenie, ponieważ Sąd nie uczyni tego z urzędu. Zrobi to albo Twój pełnomocnik procesowy, albo sam musisz wystąpić do Sądu z takim wnioskiem.





JAKIE PYTANIA ZADA MI SĄD?



Sąd będzie odnosił się do informacji zawartych w pozwie. Może zatem zapytać, gdzie mieszkaliście, ile macie dzieci, kiedy zawarliście małżeństwo, kiedy zaczęło nie układać się w Waszym małżeństwie, czy któraś ze stron ma dzieci pozamałżeńskie, kiedy ostatnio ze sobą współżyliście, czy kochasz swojego współmałżonka i czy widzisz szansę na uratowanie małżeństwa etc. **Te wszystkie pytania prowadzą do ustalenia przez Sąd przyczyny rozpadu Waszego związku i zbadania, czy doszło do zerwania więzi fizycznej, gospodarczej (ekonomicznej) i duchowej (emocjonalnej).** Jeżeli macie dzieci, przygotuj się na pytania związane z kosztami ich utrzymania i Twoją sytuację materialną.

Pamiętaj, na pytania Sądu rozpoczynające się od „Czy..?” wystarczy, że odpowiesz: „Tak” lub „Nie” (chyba że Sąd zada pytanie dodatkowe).

Ale wszystko dokładnie omawiam w poniższej tabeli.

PYTANIA STANDARDOWE

Dane z dokumentu tożsamości. Dokumentem tożsamości jest tylko dowód osobisty lub paszport. Nie jest nim np. prawo jazdy.

Sąd spíše dane z Twojego dokumentu tożsamości. Imię i nazwisko oraz numer dowodu. Widzisz, dlatego uprzedzałam, że bez tego ani rusz i musisz go mieć koniecznie przy sobie.

Ile masz lat?

Na pierwszy rzut oka banalne pytanie. Ale już przy nim zaczynają się schody, bo nie wszyscy pamiętają, ile faktycznie mają lat. Nie wiedzą, czy podać ile lat się ukończyło, czy tzw. wiek „rocznikowy”.

Sąd pyta Cię o ukończony wiek. Nie tłumacz, że teraz masz np. 35, ale za miesiąc będziesz miał 36 lat. Podaj tylko jedną liczbę, tj. ile lat faktycznie ukończyłeś.

Jaki jest Twój zawód?

No i znowu schody. Jeżeli masz konkretny wyuczony zawód, np. stolarz, piekarz, pielęgniarka, nie ma problemu.

Ale jeżeli pracujesz w korporacji, to charakterystyczne dla tego typu środowiska pracy są obco brzmiące nazwy stanowisk, często w języku angielskim, np. Java Developer albo Junior Account Specialist. Podaj w języku polskim jak najprostszą nazwę Twojego zawodu, a nie nazwę stanowiska.

Dla Sądu nie ma znaczenia, czy skończyłeś muzykologię i teraz jesteś recepcjonistą w hotelu, czy masz własny sklep z instrumentami muzycznymi. Sąd po prostu ma taką rubrykę i tyle. Nie musisz opisywać, czym dokładnie zajmujesz się i co należy do Twoich obowiązków. Powiedz krótko: „Manager w firmie X” lub „Artysta”.

Jeżeli jeszcze studiujesz, Twój zawód to: „Student”.

Jeżeli jesteś emerytem, to podaj proszę zawód wykonywany przed przejściem na emeryturę, np. „Pielęgniarka, obecnie na emeryturze”.

Gdzie mieszkasz?

Podajesz tylko miejscowość, w której mieszkasz. Nie tłumacz, że mieszkasz pod tym adresem, a zameldowanie masz gdzie indziej.

Czy byłeś/byłeś karana/y za składanie fałszywych zeznań?

Sąd pyta wyłącznie o karalność za składanie fałszywych zeznań. Inna uprzednia karalność nie interesuje Sądu. Odpowiedz na to pytanie zgodnie z prawdą, tj.: „Tak” lub „Nie”.

Sąd wygłosi pouczenie o następującej treści: **Pouczam Panią/Pana o obowiązku mówienia prawdy. Za składanie fałszywych zeznań grozi kara pozbawienia wolności do lat 8. Czy pouczenie jest zrozumiałe?**

Wystarczy powiedzieć: „Tak.”

Od jak dawna jesteście małżeństwem?

Możesz podać liczbę lat trwania Waszego związku małżeńskiego, ale wystarczające będzie także podanie daty Waszego ślubu.

Ile macie dzieci? W jakim wieku?

Dobrze znać daty urodzin swoich dzieci i ich wiek. Stres znów w tym przypadku robi swoje.

Czy masz dzieci z innych związków? Chodzi np. o dzieci z poprzedniego związku małżeńskiego albo o dzieci pozamałżeńskie.

Odpowiedz zgodnie z prawdą. Jeżeli odpowiesz twierdząco, powiedz, ile masz dzieci i pamiętaj, w jakim są wieku.

Sąd zapyta o to, jaki obowiązuje w Waszym małżeństwie ustrój majątkowy, np. czy była wprowadzana rozdzielność majątkowa lub ewentualnie czy zawarliście małżeńskie umowy majątkowe?

W zależności od tego, czy jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego byliście u notariusza, aby podpisać intercyzę, albo zawarliście taką umowę już po ślubie, to należy wskazać, że pomiędzy Wami istnieje rozdzielność majątkowa. Jeśli intercyzę podpisaliście po ślubie, podaj rok zawarcia tej umowy. Jeśli jednak nie była wprowadzana rozdzielność majątkowa i nie podpisywaliście żadnych małżeńskich umów majątkowych, to obowiązuje Was ustawowy ustrój majątkowy.

Czy była orzekana separacja?

Odpowiedz zgodnie z prawdą. Sąd pyta wyłącznie o separację prawną a nie faktyczną. Więcej na ten temat przeczytasz **tutaj**.

Jak dawno temu ustala pomiędzy Wami więź gospodarcza? Pytanie może również brzmieć: „Od kiedy nie prowadzicie wspólnego gospodarstwa domowego”?

Wystarczy, jak podasz liczbę lat lub miesięcy.

Jeśli mieszkacie nadal razem, wyjaśnij dlaczego tak jest, np. z powodu trudnej sytuacji finansowej żadne z Was nie jest w stanie się wyprowadzić. Podaj przykłady, że więź gospodarcza jest pozorna, np. każde z Was samodzielnie gospodaruje swoimi przychodami, składacie się po połowie na koszty utrzymania mieszkania, w jaki sposób korzystacie z poszczególnych pomieszczeń.

Jak dawno temu ustala pomiędzy Wami więź fizyczna? Pytanie może również brzmieć: „Od kiedy ustala pomiędzy Wami współżycie”?

Tak jak powyżej wystarczy, jak podasz przybliżoną liczbę lat lub miesięcy.

Czy kocha Pan żonę/Pani męża ?

Aby Sąd mógł orzec rozwód, musi pomiędzy Wami ustać więź emocjonalna (duchowa), co oznacza ustanie wzajemnej miłości, zaufania. Jeżeli chcesz otrzymać rozwód, na to pytanie musisz odpowiedzieć: „Nie”.

Przed procesem zastanów się jednak dokładnie, jak jest naprawdę, dlaczego chcesz się rozwieść i czy jest to Twoja autonomiczna i przemyślana decyzja.

Uwagi

Trzy powyższe pytania są kluczowe, ponieważ na podstawie Twoich odpowiedzi Sąd stwierdzi, czy pomiędzy Wami doszło do zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego, tzn. czy pomiędzy Wami wygasły trzy podstawowe dla funkcjonowania małżeństwa więzi (gospodarcza, fizyczna i duchowa). Jeśli chcesz dowiedzieć się na ten temat więcej, zajrzyj [tutaj](#).

Sąd ponadto zapyta, czy widzisz szansę na odbudowanie małżeństwa?

Odpowiadając: „Nie” poświadczasz, że pomiędzy Wami doszło do zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego i ma ono charakter trwały, a to jest podstawą do orzeczenia przez Sąd rozwodu.

Czasami Sąd dopytuje, czy podjęliście wcześniej jakieś kroki, aby ratować Wasz związek, np. czy byliście na terapii? Jeśli nie, powiedz dlaczego, np. że drugi małżonek nie wyrażał na to zgody.

PYTANIA DOTYCZĄCE PRZEBIEGU MAŁŻEŃSTWA

GDY SĄD NIE ORZEKA O WINIE

Jak układało się Wasze małżeństwo? Sąd może zapytać inaczej: Do kiedy pożycie układało się dobrze albo: Od kiedy zaczęło się między Wami psuć?

Odpowiedz zwięźle: „Układało się dobrze przez pierwszy rok naszego związku”, „Było dobrze przez 5 lat” albo „Zaczęło się psuć po urodzeniu drugiej córki”.

Jaka była tego przyczyna? Dlaczego zaczęło się między Wami psuć?

Jeżeli oboje zdecydowaliście się na rozwód bez orzekania o winie, nie musisz na to pytanie odpowiadać bardzo szczegółowo. Wyjaśnij po prostu zwięźle, co się stało tak, aby Sąd mógł ocenić, czy jest to rzeczywisty powód chęci rozstania. Przyczynami może być zdrada małżeńska, stres związany z problemami finansowymi, nieokazywanie należytego wsparcia przez Twojego małżonka itp.

GDY SĄD ORZEKA O WINIE

Sąd zapyta Cię, na czym polegała wina Twojego małżonka w rozpadzie Waszego małżeństwa.

Zapoznaj się z zarzutami drugiej strony, które zostały wskazane w pozwie/odpowiedzi na pozew, bo Sąd będzie kazał Ci się do nich ustosunkować.

Dla przykładu:

- jeżeli żona zarzuca Ci, że traktowałeś ją jak sprzątaczkę, praczkę i kucharkę, to Sąd zapyta: „Jak pomagałeś żonie w prowadzeniu domu, jakie były Twoje obowiązki?”
- jeżeli mąż zarzuca Ci, że poświęcałaś mu zbyt mało uwagi, a zbyt dużo czasu spędzałaś z koleżankami lub w mediach społecznościowych, Sąd zapyta Cię „Ile czasu poświęcałaś rodzinie, a ile czasu przyjaciółkom, a ile godzin dziennie spędzałaś w internecie?”

Jeśli istniał jeden powód, np. zdrada małżeńska, opowiedz zwięźle, jak się tego dowiedziałaś/łeś np. „Przyłapałem żonę na zdradzie z innym mężczyzną, gdy wróciłem wcześniej do domu z wyjazdu służbowego. Żona wyprowadziła się z domu i spodziewa się ich dziecka”.

Jeśli okoliczności zawinionych jest kilka, wymień je krótko, np.: „Mój małżonek mnie źle traktował, tj.:

- ubliżał mi bez powodu, mówiąc mi, że do niczego się nie nadaję, wyśmiewał się z mojej rodziny,
- nie okazywał mi należytego wsparcia, tj. gdy chciałam zapisać się na prawo jazdy, mówił mi, że to strata pieniędzy, bo i tak nie zdam egzaminu,
- wypominał mi, że zbyt mało zarabiam i przez to nie stać nas na przyzwoite życie,
- nie ufał mi, był chorobliwie zazdrosny i ciągle podejrzewał mnie o zdradę, nie pozwalał mi spotykać się ze znajomymi, przeglądał moją komórkę.

Najlepiej podaj kilka przykładów świadczących o niewłaściwym zachowaniu Twojego małżonka.

To jest również ten czas, gdy podczas rozprawy przedstawiasz, jakie masz dowody na poparcie swoich twierdzeń.

PYTANIA DOTYCZĄCE DZIECI

Z kim obecnie mieszka dziecko?

Odpowiedz zgodnie z prawdą, tj.: np. „Ze mną”, „Z żoną”, „Z mężem”, „Na zmianę: trzy dni w tygodniu ze mną, a cztery dni z matką”.

Gdy dziecko mieszka z jednym z rodziców, Sąd będzie ustalał, jak często drugi z rodziców spotyka się z dzieckiem. Czy macie jakieś sztywne ustalenia w tym zakresie?

W przypadku, gdy Sąd wydał zabezpieczenie w sprawie kontaktów na czas trwania postępowania, Sąd będzie dopytywał, czy rodzic, u którego dziecko zamieszkuje, umożliwia drugiemu realizację kontaktów zgodnie z postanowieniem. Sąd zapyta także, czy rodzic uprawniony do kontaktów wykorzystuje wszystkie przyznane mu kontakty.

Opisz po prostu, jak wygląda sytuacja. Jeżeli spisaliście ustalenia, opisz Sądowi, jak to wygląda, bądź szczegółowy i precyzyjny.

Jeśli Twój małżonek ma zabezpieczone kontakty, np dwa razy w tygodniu i co drugi weekend, a faktycznie spotyka się z dzieckiem tylko raz w miesiącu, poinformuj o tym Sąd.

Gdy zdecydowaliście się na naprzemienną opiekę nad dzieckiem, Sąd będzie badał, czy takie rozwiązanie nie jest sprzeczne z jego dobrem.

Zapyta np.: ”Jak daleko mieszkacie od siebie?” „Jak następuje przekazywanie sobie opieki nad dzieckiem?” „Jak układa się Wam współpraca – czy przekazujecie sobie istotne informacje dotyczące dziecka, w jakiej formie to robicie?” „Czy są między Wami jakieś kwestie sporne, w czym się nie zgadzacie?”

W praktyce taki typ opieki rzadko się zdarza. A Sądy podchodzą do tej formy opieki, jak przysłowiowy „pies do jeża”.

Ale jeżeli już zdecydowaliście się na opiekę naprzemienną, opisz Sądowi, jak to wygląda, jak się sprawdza. Po prostu powiedz, jak działa.

PYTANIA DOTYCZĄCE WŁADZY RODZICIELSKIEJ

Sąd będzie badał, w jaki sposób sprawujecie władzę rodzicielską, czyli kto faktycznie podejmuje decyzje w sprawach dziecka. Sąd najczęściej dopytuje o kwestie leczenia oraz edukacji dziecka.

Odpowiedz zgodnie z prawdą. Jeżeli robicie to wspólnie, koniecznie powiedz o tym Sądowi.

Natomiast jeśli zdarzyły się Wam jakieś sytuacje sporne lub uniemożliwiające wspólne podjęcie decyzji, powiedz o nich, zwłaszcza, jeśli wnosisz o ograniczenie władzy rodzicielskiej Twojemu małżonkowi. Uzasadnij dlaczego, np. że Twój małżonek pracuje na stałe za granicą lub że bez powodu nie zgadzał się na wyrobienie dla dziecka paszportu.

PYTANIA DOTYCZĄCE KOSZTÓW UTRZYMANIA DZIECKA

Sąd może także zapytać: „Ile według Ciebie wynoszą koszty utrzymania dziecka?”. A także czy płacisz alimenty dobrowolnie, ewentualnie lub czy Twój małżonek płaci je terminowo.

Na udzielenie odpowiedzi na to pytanie musisz się przygotować. Nie ma innej opcji. Co prawda w pozwie lub w odpowiedzi na pozew zapewne zamieszczone zostało zestawienie wydatków, ale będziesz je musiał jeszcze raz ustnie przedstawić. Twoje ustne zeznania muszą być spójne z tym, co wskazałeś w jednym z powyższych pism. Jeśli alimenty nie są płacone regularnie lub w różnych wysokościach, opowiedz o tym. Jeśli np. na prośbę małżonka sfinansowałeś lub współfinansowałeś jakiś wydatek ekstra (np. kolonie, komputer), także to uwzględnij w swoich zeznaniach .

PYTANIA DOTYCZĄCE SYTUACJI MAJĄTKOWEJ I ZAROBKOWEJ

Gdzie obecnie pracujesz?

Podaj, gdzie jesteś zatrudniony, wskaż podstawę zatrudnienia (etat, umowa zlecenia). Jeśli zajmujesz jakieś stanowisko u swojego Pracodawcy/Zleceniodawcy, wskaż jakie, np.: „Pracuję w Fabryce porcelany na stanowisku starszego specjalisty do spraw jakości”. Jeśli natomiast prowadzisz własną działalność gospodarczą, powiedz o tym, wskazując czym się zajmujesz.

W przypadku jeśli nie pracujesz, Sąd będzie dopytywał, z czego się utrzymujesz. Odpowiedz np.: „Żyję aktualnie z oszczędności, szukam pracy.” Albo: „Nie pracuję, żyję z pomocy społecznej”.

Jaki jest Twój miesięczny dochód?

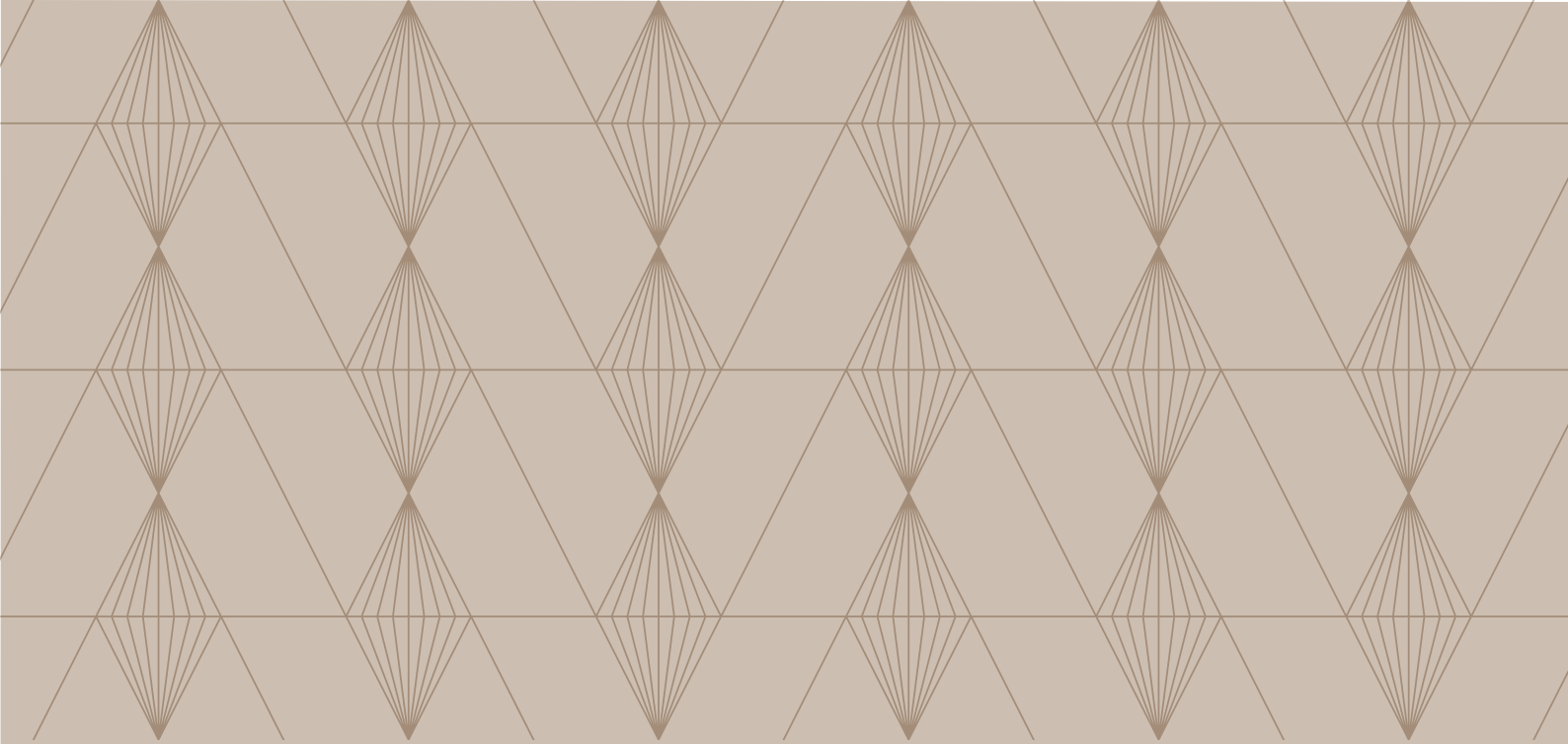
Jeżeli pracujesz na podstawie umowy, musisz podać Sądowi kwotę netto. Jeśli Twoje wynagrodzenie składa się z tzw. podstawy oraz premii, której wysokość uzależniona jest od różnych czynników, po prostu wylicz średniomiesięczną kwotę. Najprawdopodobniej Sąd zobowiąże Cię do przedstawienia zaświadczenia o zarobkach, więc zapamiętaj kwotę wskazaną przez Twojego pracodawcę. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej, wylicz swoje miesięczne dochody.

Ile wydajesz na swoje własne utrzymanie?

To jedno z trudniejszych pytań, do którego trzeba się przygotować. Sąd zapyta o sumę Twoich wydatków na utrzymanie, ale także będziesz musiał podać, co składa się na te koszty. Pamiętaj, że oprócz opłat za media, czynszu za mieszkanie, jedzenia, czy środków czystości i kosmetyków, wydajesz pieniądze na ubrania, transport (w tym koszty utrzymania samochodu – benzyna, OC, opony, serwis), dodatkowe ubezpieczenia na życie, czy zdrowie. Jeśli dodatkowo uczysz się, pamiętaj o kwocie czesnego, lekcjach języka itd. Uwzględnij również, ile pieniędzy wydajesz na przyjemności i hobby (książki, kino, karnet na siłownię, podróże) itd. Najlepiej spisz to sobie wszystko wcześniej w domu. Sąd bardzo poważnie podchodzi do tego pytania i często wręcz zlicza na bieżąco jednostkowe kwoty, które podajesz i sprawdza, czy suma odpowiada całościowej kwocie przez Ciebie wcześniej podanej.

Jeśli interesuje Cię tematyka prawa rodzinnego, zapraszam do śledzenia mojego bloga oraz obserwowania moich profili w mediach społecznościowych. Znajdziesz tam więcej interesujących informacji.

[BLOG](#)



ANNA KUBICA

KANCELARIA ADWOKACKA

